

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **M. F. , D. F. i S. F.**  
skazanych z art. 286 § 1 kk i innych  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 października 2024 r.,  
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
kasacji obrońcy skarżanych  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku  
z dnia 1 lutego 2024 r., II AKa 119/23,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie  
z dnia 6 marca 2023 r., II K 129/20

### **p o s t a n o w i ł**

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skarżanych M. F. , D. F. i S. F. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego – w częściach na nich przypadających.**

**[J.J.]**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2023 r. wydanym w sprawie II K 129/20. Sąd Okręgowy w Olsztynie m.in. uznał: M. F. za winnego popełnienia trzech przestępstw, z których pierwsze stanowiło czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; drugie czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z

art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a trzecie czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. i wymierzył mu za nie karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i łączną karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł; D. F. za winną dokonania dwóch przestępstw: pierwszego z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz drugiego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k., za które wymierzył jej karę łączną jednego roku pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 30 zł, przy czym wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej tytułem próby na okres 3 lat oraz S. F. za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. i art. 12 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat oraz karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 30 zł. Nadto Sąd nałożył na podstawie art. 46 § 1 k.k. na oskarżonych M. F. i D. F. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami poprzez zapłacenie na rzecz A. S.A. z siedzibą w W. solidarnie kwoty 149 253, 60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w związku z zawarciem umowy pożyczki nr [...].

Wyrok ten w zakresie dotyczącym wskazanych oskarżonych zaskarżył ich obrońca. Jego apelację rozpoznał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w dniu 23 stycznia 2024 r.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2024 r., sygn. akt II AKa 119/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanych: M. F., D. F. oraz S. F. , który zaskarżył wyrok Sądu II instancji w całości.

W odniesieniu do wszystkich skazanych obrońca zarzucił zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady Sądu tj. wystąpienie przesłanki z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. polegającej na prowadzeniu postępowania odwoławczego oraz wydaniu wyroku przez nienależycie obsadzonego

Sąd, ze względu na sposób wyłonienia składu sędziowskiego niespełniającego warunku niezależności i bezstronności tj. na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), naruszający jednocześnie art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania

Nadto, z ostrożności procesowej, w zakresie skazanego M. F. podniósł także następujące zarzuty:

**- Co do czynu z pkt 1 aktu oskarżenia:**

rażącego naruszenia przepisów prawa polegającego na dokonaniu rażąco dowolnych ustaleń faktycznych przybierających postać hipotetycznego założenia, że skazany w przebiegu opisanego czynu zabronionego wykazywał kierunkowy zamiar doprowadzenia banku do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem oraz podejmował działania wskazujące na sprawowanie funkcji kierowniczej w kontekście zawieranych umów, który to błąd rażąco dowolnych ustaleń faktycznych miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku bowiem przyczynił się do skazania M. F. . za czyny z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

**- Co do czynu z pkt 2 aktu oskarżenia:**

rażącego naruszenia przepisów prawa polegającego na stwierdzeniu, że po stronie ww. skazanego M. F. istniał zamiar oszustwa bankowego, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego skazania oskarżonego M. F. za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2kk

**- Co do czynu z pkt 3. aktu oskarżenia:**

rażącego naruszenia przepisów prawa polegającego na stwierdzeniu, że po stronie ww. skazanego M. F. istniał zamiar oszustwa bankowego w sytuacji, w której na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych można uznać, że skazany działał z zamiarem pomocnictwa do czynu z art. 297 § 1 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego skazania M. F. za czyn z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty, w zakresie wszystkich trzech czynów, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Alternatywnie, z ostrożności procesowej, w razie niepodzielenia powyższych zarzutów odnośnie do osoby M. F. ., zaskarżonemu wyrokowi obrońca zarzucił rażącą niewspółmierność kar orzeczonych wobec skazanego za przypisane mu przestępstwa, polegającą na wymierzeniu mu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy, która to kara - pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia - nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich występujących w sprawie okoliczności łagodzących i jest karą rażąco zawyżoną, niesprawiedliwą, krzywdzącą dla skazanego, a także znacznie przekraczającą stopień winy i społecznej szkodliwości.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze za przypisane skazanemu czyny wraz z orzeczeniem o karze łącznej i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Tak tylko można ocenić wszystkie jej zarzuty, przy czym te odnoszące się wyłącznie do M. F. . są wręcz niedopuszczalne z mocy samej ustawy.

Ocena o oczywistej bezzasadności pierwszego – wspólnego dla wszystkich skazanych – zarzutu jest przede wszystkim następstwem sposobu w jaki został on (wyłącznie) zredagowany i uzasadniony.

Przyznać należy obrońcy rację, że z treści uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego wynika, że „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. [...] zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.” W odniesieniu do sędziów sądów powszechnych wadliwość procedury nominacyjnej nie powoduje zatem automatycznie, że sąd, z udziałem sędziego powołanego w takiej procedurze, jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., chyba że ujawnione zostaną przez strony albo staną się Sądowi Najwyższemu znane z urzędu okoliczności wskazujące wyraźnie na wątpliwości co do bezstronności sędziego dotyczące jego powiązań z władzą wykonawczą. Stanowisko to równie dobitnie potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, stwierdzając, iż „brak podstaw do przyjęcia *a priori* , że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominację w takich

warunkach”.

Tymczasem argumentacja, którą (tylko) w związku z pierwszym zarzutem kasacji przedstawił jej autor (k. 5 kasacji) tych uwarunkowań związanych z wspomnianym brakiem owego „automatyzmu” w ogóle nie dostrzega i nie czyni zadość wymogom, których dopiero spełnienie skutkowałoby – zgodnie z przywołanym stanowiskiem Sądu Najwyższego – zaistnieniem możliwości uznania trafności pierwszego zarzutu kasacji.

Rację ma obrońca skazanego, że Sędzia Sądu Apelacyjnego X.Y., którego ów zarzut dotyczy, został nominowany na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, której skład w sposób sprzeczny z Konstytucją ukształtowano na mocy ustawy nowelizującej z 2017 r. Sądowi Najwyższemu wiadomo też z urzędu, że uchwałą Nr [...] /2020 KRS z dnia [...] 2019 r. Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła przedstawić Prezydentowi RP wniosek o powołanie X.Y. do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku, a tę decyzję poprzedzało głosowanie Kolegium Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w dniu 18 października 2019 r., w którym otrzymał on 5 głosów „za” przy braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących”.

Skarżący nie wykazał jednak żadnych wątpliwych okoliczności towarzyszących temu jego powołaniu na stanowisko sędziowskie, rzutujących na gwarancję bezstronności tego sędziego. Jednocześnie Sądowi Najwyższemu nie wiadomo z urzędu o wystąpieniu tego rodzaju okoliczności i to na tyle jednoznacznych i kategorycznych, by na ich podstawie można było, w sposób pełni uprawniony, stwierdzić, że „nie spełnia (on) minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”. O braku niezawisłości czy bezstronności sądu można mówić tylko wówczas, gdy konkretny sędzia czy sędziowie orzekający w danym komplecie sądczym nie posiadają tych przymiotów. Czytając bowiem tekst przywołanej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego, nie sposób nie zauważyć zawartego w niej niewątpliwie doniosłego, stwierdzenia, iż wadliwość procesu

powoływania sędziego musi prowadzić do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w konkretnych okolicznościach. To na autorze kasacji spoczywa obowiązek nie tylko samego formalnego wskazania danego uchybienia, ale także wykazania tego, w jaki sposób wadliwość procesu powołania sędziego, prowadzi w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Oczywiście jest, że Sąd Najwyższy jest obowiązany mocą art. 536 k.p.k. rozpoznając kasację badać z urzędu, czy zaskarżone nią orzeczenie nie jest dotknięte uchybieniem o którym mowa w art. 439 § 1 k.p.k. Niemniej jednak, aby móc podjąć ów proces takiej weryfikacji musi dysponować konkretnymi przesłankami, które czynią ją uprawnioną, a jednocześnie konieczną. W sytuacji, gdy takowych nie ma, trudno - przy jednoczesnej bierności skarżących w tej mierze - wymagać i oczekiwać, by wobec każdego sędziego z urzędu Sąd kasacyjny (orzekający wszak zgodnie z przywołanym przepisem – co do zasady – w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów i mogący wychodzić poza nie tylko w określonych – ściśle interpretowanych wypadkach) – każdorazowo gromadził potrzebne i wymagane ku temu materiały -dokumenty i w oparciu o nie analizował jakie konkretnie zaszłości z procesu nominacji danego sędziego miały w danym przypadku tak doniosły wpływ, że ze względu na nie było niemożliwym dochowanie nawet tych minimalnych standardów niezawisłości i bezstronności orzekającego z jego udziałem sądu.

Pozostałe zarzuty kasacji odnoszące się tylko do M. F. . są wręcz – jak to już zauważono - niedopuszczalne. Zostały bowiem sformułowane w sposób rażąco uchybiający tym regulacjom karnej ustawy procesowej, które określają przedmiot zaskarżenia kasacji, jej funkcje oraz jedynie dopuszczalne – podstawy. To determinowało sposób oceny kasacji - w tym zakresie, skoro Sąd kasacyjny (co też już odnotowano) rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Stanowiący tak przepis art. 536 k.p.k. zawiera trzy wyjątki od tej zasady, których jednak owe zarzuty kasacji nie dotyczą. Stąd obowiązkiem Sądu Najwyższego było rozpoznanie tych zarzutów kasacji w takim kształcie opisowym i

formule prawnej w jakich je przedstawiono.

Czyniąc to zauważyć należy co następuje.

Po pierwsze, poza sporem jest, że przedmiotem zaskarżenia kasacją stron może być prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie oraz prawomocne postanowienie tego sądu o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a k.k. (art. 519 k.p.k.). To więc tych orzeczeń winny dotyczyć podnoszone w kasacji zarzuty. Można – co też niewątpliwe – podnosić i w kasacji uchybienia, którymi jest dotknięte orzeczenie Sądu I instancji, niemniej jednak, by tego rodzaju zarzuty były uznane za skuteczne, należy równocześnie wraz z nimi wykazać w kasacji „przeniesienie” tych uchybień z orzeczenia Sądu *meriti* do skarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego. Należy to zrobić poprzez zarzucenie temu ostatniemu sądowi, że dopuszczając do takiego „przeniesienia” rażąco uchybił określonym przepisom i mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Bez realizacji tego wymogu (tak jak to nastąpiło *in concreto*) taka kasacja jako skierowana do orzeczenia sądu I instancji, które nie może być – z mocy obowiązującego prawa - jej przedmiotem, musi być uznana za oczywiście bezzasadną. Tak jest w ocenianym przypadku. Trzy pierwsze z czterech omawianych w tym miejscu zarzutów wprost odnoszą się do wyroku Sądu Okręgowego. To wszak ten Sąd dokonywał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i w oparciu o jej rezultaty czynił ustalenia faktyczne. Sąd Apelacyjny natomiast – jako sąd odwoławczy - sprawdzał poprawność tych działań procesowych i to (tylko) w związku z treścią wniesionej przez obrońcę oskarżonych apelacji. Utrzymując w mocy zaskarżony nią wyrok Sąd ten sam nie dokonywał własnych ocen dowodów, ani ustaleń, ani też – w oparciu o nie – przeprowadzał odmienną prawno-karną analizę przyjętej podstawy faktycznej orzeczenia. Tym samym nie mógł też autonomicznie naruszyć te przepisy prawa karnego materialnego, które przywołał autor kasacji w końcowych częściach wspomnianych zarzutów. Nadto znamienne (i też nieobojętne dla tylko takiej oceny tych zarzutów i samej skargi, która je zawiera) jest i to, że ani w samych ich opisach, ani wśród

przywołanych w nich przepisów nie ma takich, które odnosiłyby się do kontroli odwoławczej. Nie zarzuca więc Sądowi odwoławczemu ich rażącego naruszenia. To jest o tyle logiczne, iż takiej pełnej sekwencji naruszenia przepisów, jak te zaprezentowane w omawianych w tym miejscu zarzutach kasacji, skarżący nie uczynił podstawą zarzutów apelacji. To też świadczy o skierowaniu tych zarzutów kasacji do – nie będącego przedmiotem jej zaskarżenia – wyroku Sądu Okręgowego, a w konsekwencji o oczywistej bezzasadności tej skargi.

Po drugie, nie ulega też wątpliwości, że podstawą kasacji nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Tak wtedy, gdy jako taki jest wprost podnoszony, jak i wtedy, gdy dla obejścia owego ustawowego ograniczenia, przyjmuje błędną, pozorną postać zarzutu obrazy prawa materialnego, czy procesowego. Skarżący tego zakazu wynikającego z treści art. 523 § 1 k.p.k., który określa dopuszczalne podstawy kasacji, nie respektuje. W pierwszym z omawianych zarzutów podnosi bowiem wprost: „rażące naruszenie prawa polegające na dokonaniu rażąco dowolnych ustaleń faktycznych”, w drugim natomiast podważa zasadność ustalenia zaistnienia u skazanego „zamiaru oszustwa bankowego”, w trzecim podważa zaś, że „istniał zamiar oszustwa bankowego”, bo „można uznać, że skazany działał z zamiarem pomocnictwa do czynu z art. 297 § 1 k.k.”, a więc kwestionuje ustalenia faktyczne. Tego – tym bardziej tylko tak – czynić już w kasacji nie można. Mógłby – co najwyżej – „dyskwalifikować” w niej sam sposób poczynienia tych ustaleń, ale wymagało to jednak podniesienia przez niego odpowiednich - dla osiągnięcia takiego celu - zarzutów i to zredagowanych z uwzględnieniem tych, które były sformułowane w apelacji. To jednak nie nastąpiło.

Po trzecie, w żadnym z tych zarzutów skarżący nie wytyka Sądowi odwoławczemu tego, że te uchybienia które w nich opisał mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Skoro w tych zarzutach obrońca podnosił drugą postać zarzutów kasacyjnych, to winien był też wykazać, możliwość zaistnienia tego rodzaju procesowych następstw owych rażących naruszeń przepisów prawa. Wszak z woli prawodawcy podstawą kasacji, obok uchybień

wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., może być tylko „inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku”. Stosownie do powinności wskazanej w art. 526 § 1 k.p.k. to skarżący powinien wykazać zaistnienia tych, kumulatywnie wszak dla tej podstawy kasacji wymaganych, przesłanek.

Po czwarte, ostatni, wprowadzie tylko „alternatywny” zarzut jest w kasacji niedopuszczalny. Jego treść tylko przywołuje tę podstawę, którą jako li tylko odwoławczą i nie odnoszącą się do kasacji (bo te określa w stosunku do niej tylko art. 523 § 1 k.p.k.), wskazuje przepis art. 438 pkt 4 k.p.k.

Niezależnie od tych powodów uznania oczywistej bezzasadności zarzutów kasacji i – w konsekwencji – całej skargi, odnotować należy jej merytoryczną niesłuszność, tak z punktu widzenia zebranego materiału dowodowego, sposobu jego oceny, czy podjętych przez Sądy obu instancji działań procesowych.

Odnosnie zarzutów dotyczących pierwszego czynu przypisanego skazanemu M. F. , to na poczynienie ustaleń dotyczących jego funkcji kierowniczej pozwalały częściowo depozycje jego matki D. F. , która wszak przyznała, że nie pełnili z mężem funkcji wykazanych w zaświadczeniach. Funkcję pełnomocnika pełnił natomiast jej syn – skazany M. F. . Wprowadzie w postępowaniu przygotowawczym podała najpierw, że nie pamięta kto złożył te zaświadczenia, ale przyznała, iż sprawami kadrowymi zajmował się jej syn, potem natomiast podała, że zostało wystawione na jej polecenie, ale nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego znalazł się na tym zaświadczeniu numer jej syna (k. 1021, t. VI). Jak podkreślił Sąd II instancji odnosząc się do tożsamego zarzutu apelacyjnego, to na jego polecenie M. B. wystawiła zaświadczenia dotyczące jego rodziców. On poszukiwał sposobu na uratowanie rodzinnej firmy, co także i ona potwierdziła

O zamiarze skazanego doprowadzenia banku do niekorzystnego rozporządzenia świadczy to, że przedłożone zaświadczenia nie były prawdziwe, a skazany miał tego pełną świadomość. Bez względu na to, czy kredyt jest spłacany, czy nie, już samo złożenie fałszywych zaświadczeń w celu otrzymania kredytu, gdy

składający ma świadomość ich nieprawdziwości, pozwalał na ustalenie takiego zamiaru.

Jeśli chodzi natomiast o zarzuty dotyczące każdego z dwóch pozostałych przypisanych skazanemu czynów, które dotyczą ustaleń w przedmiocie jego zamiaru kierunkowego doprowadzenia banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, to podstawą dla takich ustaleń były zeznania świadków K. B. z postępowania przygotowawczego (II czyn) i A. M., jego matki, D. P., częściowo zeznania M. B. (III czyn).

Z tych to powodów należało oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[a.ł.]